

BIELSKA I LUTYKOWA 1933 R.

Niesamowity wyścig de szubienicy
Mąż żonę - żona męża - pragnie uratować od śmierci
Wstrząsająca spowiedź Malisza przed sądem

Od specjalnego sprawozdawcy - telefona z Krakowa. Prawie cały dzień wczorajszy upłynął na zeznaniach Malisza, który mówił 6 godzin i jeszcze tragicznej historii swego życia nie wyczerpał. Trzeba przyznać, że niektóre fragmenty jego zeznań miały wymowę wstrząsającą. Gdyby nie widmo krwawej zbrodni, możeby słuchaczy nawet rozczulił, może zmusił do głębokiego współczucia. Jest on albo znakomitym aktorem, albo też człowiekiem o bardzo wrażliwej inteligencji, który w tych ostatnich godzinach swojego życia nie ma już nic do ukrycia, a którego jedynym pragnieniem jest ocalić ukochaną kobietę.

notowano takich rozpraw, w których dwoje oskarżonych pragnie wziąć winę na siebie, gdzie jedno pragnie drugie ocalić, gdzie kobie...

Dożywnie wzięcie za Zabicstwo urzednika konsulatu LWOW, 31.10. - Proces dorazny o zamordowanie urzednika konsulatu sowieckiego we Lwowie zakonczył sie wyrokiem skazujacym. Po zamknięciu postepowania dowodowego i mowach prokuratora oraz obrońców, wieczorem przewodniczący oglaszł wyrok. Wskazując oskarżonego, Lemyka Miłkowskiego na karę dożywotniego więzienia oraz na utratę praw na...

ta mówi o tem, jako o najwyzszej rozkoszy, aby razem ze swoim ukochanym zawiesić na szubienicy. Proces Maliszów posiada jeszcze jedno do niesamowite. Już w pierwszych swoich przemówieniach obaj obrońcy zaznaczyli zgodzie ze oskarżeniem do pewnego stopnia degeneratami. Jak to powszechnie wiadomo, Malisz aż do ślubu utrzymywał stosunki seksualne z mężczyzną. U jego żony strona psychopatologiczna nie jest bez znaczenia. Wszystkie te zagadnienia rozpatrzone będą na rozprawie tajnej i będą miały wielką wagę przy ferowaniu wyroku. Szczegółowe sprawozdanie - na stronie 3-ej.

Falszywie brzmiały jedynie jego słowa, że nie chce zabić, nie wiedział, nic nie odczuwał, zapadł w stan jakiegoś patologicznego oszaleńcia, dopiero w długi czas potem zrozumiał, że wymordował wszystkich ludzi w tym domu. Pod świadomie również zabrał z sobą torbę historosza z pieniędzmi i opuścił miejsce zbrodni... To nie jest logiczne, ani przekonujące. Obrońcy twierdzą, że taki system obrony jest tylko wypadkiem pragnienia wybielenia współoskarżonej. W kronikach sądowych niewiele...

zawsze, za zabójstwo Malitowa. Co do sprawy zranienia Długajca, trybunał postanowił przekazać ją na drogę postępowania zwykłego. W motywach wyroku trybunał podał, że młody wiek oskarżonego i jego przyznanie się całkowicie do winy oraz wydanie współoskarżonych, wpłynęły na wydanie wyroku skazującego na dożywotnie więzienie.

Przestępstwo hr. Jakóba Potockiego na szkodę Skarbu Państwa Czytelnicy przypominają sobie z pewnością, jaka to wydarzyła się w okresie powszechnego subskrybowania Pożyczki Narodowej historia z niejakim panem hrabią Jakóbkem Potockim. Oto plenipotent generalny p. Potockiego, p. W. Rozenbergh, w odpowiedzi na apel lokalnego obywatelskiego komitetu Pożyczki odpowiedział, że zarząd dóbr p. Potockiego nie może za deklaruować na Pożyczkę żadnej sumy, gdyż pan hrabia bawi zagranicą, a adres jego nikomu - nawet generalnemu...

tem samym miejscu i temi samymi członkami" - sprostowanie. Chociaż „sprostowanie” to było dokumentem wiele osobliwym ze względu na kategoryczne stwierdzenia, że wszystkie nasze zarzuty są nieprawdziwe - nie spełniłszy zadania pana plenipotentki. Dla ubawienia Czytelników zaznaczyć jednak chcemy, że w tem osobliwym sprostowaniu o p. Potockim pisze się On (przez duże O).

Zgoda prasowa sowiecko-niemiecka BERLIN, 31. 10. - Tel. wł. - Sensacja dzisiejszego dnia w prasie o podpaleniu Reichstagu jest obywateli na ławach dziennikarskich przedstawiciele Tassa i „Zwiestii”. Jak wiadomo, w swoim czasie zostali oni chwytowo aresztowani i odebrano im karty wstępu na salę rozpraw, w następstwie czego rząd sowiecki wydał z Moskwy dziennikarzy niemieckich. W wyniku porozumienia między obu rządami dziennikarze sowieccy odzyskali swe prawa, w Niemczech i otrzymali znowu karty wstępu na rozprawę.

W Jerozolimie wojna Policja walczy z Arabami JEROZOLIMA, 31.10. W ciągu nocy padały pojedyncze strzały, skierowane na pałac rządowy. Policja odpowiadała strzałami. Dziś rano na ulicach miasta rozsypano wielką ilość gwóźdźi.

Wódz międzynarodówki socjalistycznej zmienił poglądy BRUKSELA, 31.10. Przywódca drugiej międzynarodówki Vandervelde zamieszczył w „Le Peuple” rewelacyjny artykuł, zawierający rewizję dotychczasowych doktryn socjalistycznych. Vandervelde zmienia stosunek do militarizmu i patriotyzmu, nakazując iść za przykładem socjalistów austriackich. W wypadku najazdu niemieckiego socjalistów, jak zapowiada Vandervelde, staną do walki.

Tak niezwykły dokument postanowiliśmy przechować na wieczną rzecz państwa, ku pożytkowi - być może - przyszłym historyków naszej epoki. Tymczasem jednak spieszymy poinformować opinię publiczną - „na tem samym miejscu i temi samymi członkami” - a przy sposobności również pobopnego do pisanie sprostowań pana plenipotentki generalnego, że był on (przez małe o) w błędzie, zarzucając nam nieprawdę. Mamy bowiem przed sobą dane, stwierdzające niezbicie, że przeciwko p. Jakóbkowi Potockiemu wpłynęło urzędowe zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w latach 1927 - 1933 przestępstwa, przewidzianego w art. 96 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Nowy rekord Gdyni GDYNIA, 31.10. W dniu 31 października w Gdyni na statki załadowano 28.016 ton i wyładowano ze statków 4.777 ton. Ogólny zatem obrót towarowy wyniósł 32.793 ton, czyli o 2.596 ton więcej, aniżeli dotychczasowy rekord przeładunku dziennego osiągnięty w dniu 18 lipca r. b.

Jeśli pan plenipotent posiada w swym biurze Dziennik Ustaw R. P. Nr. 53 z 1925 r. - to bez trudu przekonasz się, że o jakimś to przestępstwie mówi art. 96 ustawy o podatku dochodowym.

Jeśli pan plenipotent posiada w swym biurze Dziennik Ustaw R. P. Nr. 53 z 1925 r. - to bez trudu przekonasz się, że o jakimś to przestępstwie mówi art. 96 ustawy o podatku dochodowym.

Jeśli pan plenipotent posiada w swym biurze Dziennik Ustaw R. P. Nr. 53 z 1925 r. - to bez trudu przekonasz się, że o jakimś to przestępstwie mówi art. 96 ustawy o podatku dochodowym.

Zastanówmy się trochę...

Zbyt kosztowna... gorliwość

Zadziwieniem jest doprawdy jak licznych i bolesnych doznań... Zastanówmy się trochę...

siwa narazony bywa na poważną stratę. Klasycznym przykładem owej...

lecz wręcz szkodliwy, wobec niewspółmiernych kosztów, jakie miał za sobą...

kret P. Prezydenta Rzeczypospolitej, spowalniający ministra skarbu do wypłacenia komuś...

Na cmentarzu

Podłóżcie spadołki. Cóż, spadołki się robią. Na tych, na jakich to wleczycie... A pociąży? Czyż nie ciżby...

Złodziej świadek

Niesamowity przebieg najdłuższego procesu

BERLIN, 31.10. — Jako pierwszego świadka przetrzebiano dziś szlachę Lebermana z Hamburga. Świadek...

Ok. Dymitrow pyta, czy Lebermana jest świadkiem oskarżenia? Przewodniczący ostrzega Dymitrowa...

Rozwiązanie korporacji

na wyższych uczelniach

Prawdopodobnie, już najbliższe dni przyniosą rozwiązanie wszystkich korporacji akademickich...

Ruiny i śmierć...

Wstrząsająca wizja przyszłej wojny

Paryskie pismo „L'Homme Libre” ogłasza artykuł, poświęcony osamemu, jakże mieliby nieprzyjacielski atak lotniczy na Paryż.

ściwie nie ma żadnej możliwości obrony. Gdyby atak był przewidziany, to naturalnie zastosowano by środki obronne.

Kto i gdzie może sprzedawać wyroby tytoniowe

Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Zachwały złodziej

Od pewnego czasu z autobusów pasażerskich na linii Suchedniów — Kielce ginie bogactwo.

MALISZ O SOBIE

Zkolei się przystępnie do przesłuchania oskarżonego, Maliszowa zostaje wypróżniona z sali.

Przez nędzę i wertepy życia do zamordowania listonosza Ponura spowiedź Maliszów przed sądem

KRAKÓW, 31. 10. — Tel. wł. — Od godz. 8-ej rano przed gmachem sądowym, gdzie toczy się rozprawa przeciwko Maliszowi, pa...

W naszym ciągu opowiada o tym, jakże w czasie wojny. Był w „Dzienniku” Rummel, Szewicki.

W tym miejscu oskarżony zajął miejsce w sądzie. W tym miejscu oskarżony zajął miejsce w sądzie.

mało się widocznie i zapano bardzo powoli, chwila się zbliża.

Tragiczna śmierć kapłana

Jadąc na rowerze wpadł pod autobus

LUBARTÓW, 31.10. Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Siedlcach, zasiadł w tych dniach sędzia Aleksander Młynarczyk.

tyczące osoby księdza Jana Szkrupki, zeznał bowiem świadek, a między innymi przewodnik połączony z krytycznym dnem ks. Szkrupka polecał do sekretarza gminy w Trojanowie.

W tym miejscu Malisz ujął swe opowiadanie i prosił przewodniczącego, by mu pozwolił usiąść i tak zeznawać. Przewodniczący wy...

Bardzo ciekawe dane

Z preliminariów budżetowych na rok 1934-35, który podaliśmy wczoraj, dowiadujemy się następujących ciekawych danych:

Łączna liczba urzędników w województwach i starostwach w roku 1934-35 przewidziana jest: 4.647 urzędników i 877 fun...

Ody nie rozważał, czułem się pewnie. Słyszałem od ojca, że spowiedź jest zmyślna przez kler, żeby prowadzić ewidencję wierzących.

Posiedzenie Akademii Literat.

Dowiedujemy się, że w dniu 5-ym listopada r. b. odbędzie się zamknięte posiedzenie członków Akademii Literat., na którym dokonany zostanie wybór prezydium Akademii.

Śmierć pod złotem

JOHANNESBURG, 31.10. W jednej z kopalni złota zostało zasypanych 6-ciu robotników.



# Od 1-go lutego nowa skala zarobków Rozporządzenie o uposażeniu pracowników państwowych i wojska

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych. Treść nowego rozporządzenia wskazuje, że przepisy uposażeniowe nie zostały opracowane pod kątem widzenia oszczędności skarbu, poza odchyleniami w dół lub w górę od obecnie pobieranych uposażeń, które to odchylenia powstają ze względów technicznych; nowe uposażenie nie spowoduje ani zwiększenia, ani zmniejszenia pobieranych uposażeń. Dla wyrównania wspomnianego zmniejszenia uposażenia w poszczególnych wypadkach, przewidziano specjalne fundusze budżetowe. Rozporządzenie nie zawiera znaczących zmian w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów uposażeniowych i utrzymane w mocy wszelkie świadczenia na rzecz pracowników, jak pomoc lekarska, ulgi kolejowe, z których korzystał będą moiż również inni urzędnicy państwowych, dalej — bezprocentowe zakłady, specjalne wymagania za oddzielenie wykonywane prace oraz zapomogi pomiarne dla rodzin.

Wzrosty zarobków i strażnicy granicznej mają odmienną tabelę, składająca się z następujących 11 grup:  
Wysokość poborów poniżej:  
I (szef inspektor) — 1000 zł.  
II (nadinsp.) — 700 zł.  
III (podinsp.) — 500 zł.  
IV (nadkomisarz) — 430 zł.  
V (komisarz) — 335 zł.  
VI (podkomisarz) — 270 zł.  
VII (aspirant) — 240 zł.  
VIII (st. przodownik) — 200 zł.  
IX (przodownik) — 180 zł.  
X (st. poster.) — 160 zł.  
XI (poster.) — 150 zł.  
Główny komendant polk., jak i komendant strazy granicznej, otrzymują uposażenie według grupy I-ej, oraz dodatki za kierownictwo.

**Uposażenie wojska**  
W poniższej tabeli cyfry w nawiasach oznaczają wysokość uposażenia na prowincji:  
Marszałek — 3450 zł.  
Gen. broni — 2300.  
Gen. dyw. — 1725 (1500).  
Gen. brygady — 1150 (1000).  
Pułk. samojaz. — 710 (632).  
Pułk. z rodzim. — 615 (713).  
Podpułk. sam. — 568 (534).  
Podpułk. z rodz. — 645 (590).  
Major sam. — 485 (435).  
Major z rodz. — 560 (490).  
Kapitan sam. — 398 (345).  
Kapitan z rodz. — 465 (400).  
Porucznik sam. — 290 (265).  
Porucznik z rodz. — 345 (300).  
Podpor. sam. — 235 (206).  
Podpor. z rodz. — 305 (266).  
Chorąży sam. — 250 (230).  
Chorąży z rodz. — 340 (300).

**Od 1 lutego**  
Nowe rozporządzenie będzie obowiązywało od dn. 1 lutego 1934 r. Do tego czasu władze mają przeprowadzić podział pracowników na nowe grupy uposażeniowe. Przyrównania tych grup do stopy służbowych dokona w przyszłości Rada Ministrów.  
Przepisy uposażeniowe dla pracowników przedsiębiorstw i monopolów odrębnych, dostosowanych do charakteru przemysłowo-handlowego tych instytucji. Przepisy te będą wydane w drodze rozporządzeń Rady Ministrów. Uposażenie pracowników przedsiębiorstw i monopolów państwowych będzie wolne od opłat emerytalnych i podatku dochodowego.

**12 grup**  
Zasadnicza zmiana, jaka wprowadza nowe rozporządzenie, jest podział na 12 grup uposażeniowych, zamian dawnych 16-tu. Podział ten obejmuje pracowników administracyjnych, profesorów, nauczycieli oraz funkcjonariuszy strazy wiezionej. Placę miesięczną według nowej tabeli widać się, jak następuje:  
I grupa (premier) 3000 zł.  
II — (minister) 2000 zł.  
III — (wiceminister) 1500 zł.  
Dalsze grupy zostały ułożone tak, że są one niezależne od stanowisk służbowych, gdyż tylko wysokość otrzymywanych dodatków łączne z poborami, stanowić będzie o zakwalifikowaniu urzędników do grup następujących:  
IV — 1000 zł.  
V — 700 zł.  
VI — 450 zł.  
VII — 335 zł.  
VIII — 260 zł.  
IX — 210 zł.  
X — 160 zł.  
XI — 130 zł.  
XII — 100 zł.

**Dobory policji**  
Uposażenie funkcjonariuszy po-  
**Krwawe zajścia we Lwowie**  
Członkowie O. U. N. walczą z policją  
LWÓW, 31.10. — W poniedziałek o 2. 20-cj posterunkowy służby śledczej, pełniący służbę na Watach Oheratorskich, zauważył nagle na dyńku wolewódtwa, gromadzącą się grupę podjęzanych osobników.  
Wywiadowca zaalarmował posterunkowych policji mundurowej, którzy udali się, w tym kierunku. Zebrani rozbiegli się, krzycząc się o brzykach posterunkowi zdołali jednak aresztować szereg osób i zaczęli je odprowadzać do gmachu urzędu wojewódzkiego. W czasie tej akcji jeden z zatrzymanych stawiał opór, tak iż wywiadowca użył broń,

uraził broń, raniąc w rękę jednego z demonstrantów niejakiego Piekarskiego.  
Po 20-tu minitach wycieczki na deszły posiłki policyjne, które zatknęły się z grupami demonstrantów, nadciągającymi z różnych stron na Wale Gubernatorskie, przyczem gdy jeden z wywiadowców wezwał 2-ch posterunkowych osobników do zatrzymania się jeden z nich odpowiedział strzałami, raniąc przechodzącą ulicą niejaką Romanę Witlakówną.  
W odpowiedzi wywiadowca dał 2 strzały, raniąc strzelającego, jak się okazało, członka O. U. N., niejakiego Rawyła w nogę.  
Ogółem zatrzymano 19 osób, z których część posiadała broń, a inne miały kieszenie wypełnione kamieniami.  
Wśród zatrzymanych znajduje się kilku członków O. U. N., poszukiwanych w związku z zamachem na konsulat sowiecki.  
Zraniona przez Rawyła, Romana Witlakówna, zmarła.

**Po linie z powiązanych przestępców...  
Daremna ucieczka oszusta**  
Od dłuższego czasu na terenie stolicy grasowało dwu oszustów, którzy podając się za przedstawicieli Związku podoficerów rezerwy W. P. zbierali składki rzekomo na sztandar dla organizacji.  
Samozwanych kwestiarze odwiedzali różne przedsiębiorstwa i firmy przywali, strasząc uchylających się od składania ofiar kupców represjami w postaci umieszczenia danej firmy na „czarnej” liście i t. p.  
Powiadomiony o działalności grasantów urząd śledczy wszczął dochodzenie w wyniku czego było aresztowanie oszustów. Okazało się, iż byli to dwaj dobrze znani polkoi Tomasz Krzykiewicz i Bogusław Ziełński. W toku dalszego dochodzenia ujawniono, iż organizatorem pomysłów imprezy był niemniej znany kombinator Michał Woskowicz.  
Jak ustalono, Woskowicz ukrywał

# PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY i zabrać tajemnicę do grobu Tak powinien był postąpić ojciec-winowajca

Opinia Czytelników biorących udział w dyskusji, czy brat, który odniósł się z własną siostrą popełnił kazirodztwo czy też nie, zwraca się dziś wyraźnie przeciwko ojcu Kazimierza i Marii.  
Oto co zawiera jeden z listów. Młodym zdanym dzieciom jest podły Niemiec tego wyjawiać. Już raz podła zrobił, że matkę z dzieckiem rzucał na pastwę losu, a teraz jeszcze poprawił. Nie powinien tego powiedzieć, tylko w łeb sobie palnąć.  
Niech się dzieje nigdy nie przyznają do niego, ale że żyć razem nie mogą.

Przyznać trzeba, że ojciec Pana jest prawdziwie porządnym człowiekiem, że poznał i przyznał swe dziecko.  
Przyznać trzeba, że zdanie pani Wandy jest oryginalne i odosobnione, bo ogoł Czytelników oka nieszczęśliwej pary małżeńskiej potępa bez zastrzeżeń.  
Przy tej okazji dostaje się również ostrą ocenę matce pani Marii. Ostra i napewno niezasłużona. Wobec tego, że Maria jest dzieckiem nieślubnym, uważam że niema moralnie przesady dla dalszego postępowania. Przecież można wpaść w strzyżak, gdy się przeprowadzi u obci za, badanie krwi na pokrewieństwo, w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie.  
Wanda z L. Po dwu Wandach zabiera głos p. Wacław a może Władysław z Włocławka, który tak pisze: „To nie jest kazirodztwo! Kazirodztwem taki wypadek nazwiemy wtedy, jeżeli popełniony zostanie świadomie, t. j. siostra i brat od dziesięciu wieścił kim się wobec siebie, wychowywał się w dzieciństwie pod opieką i okiem rodziców, nauczyli ich rodzice

jak jedno drugiego winno uważać i im jedno jest w stosunku do drugiego.  
A pomimo wszystko, czy to przez zbrodnię, czy też przez nieodpowiednie otoczenie zostało popełnione, do tego siostra, że tak siostra jak i obca kobiecie jednako za żonę polać można, to będzie kazirodztwo. Pan Henryk W. z Warszawy moim zdaniem niema racji, gdyż oni zupełnie się nie znali, byli wobec siebie obcy.  
Tytuł na dziś.

**Nowe zasady emerytalne i zmiana ustawy inwalidzkiej**  
Ukazał się dekret o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Zmiana tej ustawy polega na dostosowaniu jej do nowej ustawy uposażeniowej, która przewiduje że pensje pracownikom państwowym są wypłacane bez potrącenia składek emerytalnych.  
Nowa ustawa tworzy Państwowy Zakład Emerytalny, do którego składki uiszczane będzie bezpośrednio skarb państwa w wysokości 6 proc. uposażeń pracowników.  
Rada ministrów upoważniona została do rozszerzenia zakresu działania państwowego zakładu emerytalnego na pracowników instytucji, przedsiębiorstw i monopolów państwowych.  
Podstawą wymiaru uposażenia emerytalnego urzędników państwowych według nowej ustawy, jest uposażenie zasadnicze, przyszywane ostatnio w służbie czynnej bez dodatków. W ten sposób świadczenia emerytalne nie obejmą t. zw. dodatków funkcjonalnych.  
Poza tem „Dziennik Ustaw” przyniósł

**Na wypadek eksmisji drobnym lokatorom przysługuje prawo apelacji**  
W tych dniach rozstrzygnięta została w sposób zasadniczy sprawa ogólnego lokatorów małych mieszkań.  
Jest to sprawa apelacji w procesach eksmisyjnych, gdzie przedmiot sporu nie przekracza 100 zł, to jest, że lokator nie płaci więcej, niż 100 zł. miesięcznie lub kwartalnie.  
Początkowo sądy odwoławcze zupełnie nie rozpatrywały podobnych apelacji i wyrok eksmisyjny sądu grodzkiego był od razu prawomocny dla usunięcia lokatora z mieszkania. Później naskarżek interwencji Stow. Lokatorów Sublokatorów (Warszawa, Królowska 49) ukazał się okólnik p. ministra sprawiedliwości, nakazujący rozpatrywanie tych spraw, co w praktyce wytworzyła się dość niewygodna sytuacja.  
W rozpatrywaniu apelacji, wydz. VII — nie rozpatrywał...

**Falszerze paszportów duńskich i sędzi w wzięciu śledczym w Tczewie**  
TCZEW, 31.10. — Półcja graniczna przy współdziałaniu funkcjonariuszów Wydziału Śledczego w Tczewie zlikwidowała dobrze zakonspirowaną szajkę falszerzy paszportów duńskich, która operowała na terenie Gdańska, Zop. pot. Łodzi, Lublina i innych miast Polski.  
Funkcjonariusze wydziału śledczego w Tczewie drogą poufną i konfiguracyjną ustalili, iż siedziba falszerzy paszportów mieści się w Zopotach przy Danziger str., w mieszkaniu b. służacej hy Arzenischowej, która w swym mieszkaniu przechowywała falszowane paszporty oraz potrzebne do tego przedsięwzięcia przybory i narzędzia falszerskie.  
W drugiej połowie września r. b. z Gdańska do Tczewa przyjechał za falszowanymi paszportami duńskimi niej. Emil Feinwachs, krawiec, pochodzący z Łodzi, który przyrzeczony został przez policję w chwili, gdy zamierzał opuścić granicę Rzeczypospolitej, wsładować do poluğu niemieckiego do Malborka.  
Przyrzeczony i przesłuchiwany Feinwachs zeznał w Śledztwie, iż pasz

Stawki skalkulowane zostały w ten sposób, że odpowiadają one mniej więcej uposażeniu funkcjonariusza państwowego w szczeblu „b” z jednym członkiem rodziny i z dodatkami mieszkaniowym w średniej klasie miejscowości w każdej z obecnie obowiązujących 16-tu grup uposażenia. Te 16-cie grup uposażenia zaś zostały odpowiednio pomieszczone w nowych 12-tu grupach.  
Zniesione są szczeble oraz dodatki rodzinny i mieszkaniowy. Przewiduje się natomiast dodatki lokalne, które będą uwzględniały wyjątkowe stosunki drożyzni na w stolicy i ewentualne w niektórych obszarach kraju, w Gdańsku i Zagranicą, dodatki funkcyjne dla stanowisk kierowniczych, wreszcie dodatki służbowe, uiszczane szczególnie właścicielom służby. Zasady przyznawania tych dodatków określa rozpo-

zawożąc kwestiarze odwiedzali różne przedsiębiorstwa i firmy przywali, strasząc uchylających się od składania ofiar kupców represjami w postaci umieszczenia danej firmy na „czarnej” liście i t. p.  
Powiadomiony o działalności grasantów urząd śledczy wszczął dochodzenie w wyniku czego było aresztowanie oszustów. Okazało się, iż byli to dwaj dobrze znani polkoi Tomasz Krzykiewicz i Bogusław Ziełński. W toku dalszego dochodzenia ujawniono, iż organizatorem pomysłów imprezy był niemniej znany kombinator Michał Woskowicz.  
Jak ustalono, Woskowicz ukrywał

W momencie gdy usiłował wsiąść do pociągu i wyjechać z Warszawy. Woskowicza przeprowadzono do urzędu śledczego i po przesłuchaniu osadzono w więzieniu przy ulicy Dzielnej, gdzie już od szeregu dni przebywał jego towarzysze — współnicy.

Wobec tego, że Maria jest dzieckiem nieślubnym, uważam że niema moralnie przesady dla dalszego postępowania. Przecież można wpaść w strzyżak, gdy się przeprowadzi u obci za, badanie krwi na pokrewieństwo, w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie.

Wobec tego, że Maria jest dzieckiem nieślubnym, uważam że niema moralnie przesady dla dalszego postępowania. Przecież można wpaść w strzyżak, gdy się przeprowadzi u obci za, badanie krwi na pokrewieństwo, w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie.

Wobec tego, że Maria jest dzieckiem nieślubnym, uważam że niema moralnie przesady dla dalszego postępowania. Przecież można wpaść w strzyżak, gdy się przeprowadzi u obci za, badanie krwi na pokrewieństwo, w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie.

Wobec tego, że Maria jest dzieckiem nieślubnym, uważam że niema moralnie przesady dla dalszego postępowania. Przecież można wpaść w strzyżak, gdy się przeprowadzi u obci za, badanie krwi na pokrewieństwo, w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie.

Wobec tego, że Maria jest dzieckiem nieślubnym, uważam że niema moralnie przesady dla dalszego postępowania. Przecież można wpaść w strzyżak, gdy się przeprowadzi u obci za, badanie krwi na pokrewieństwo, w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie.



Tajemnice toru wyścigowego

DUSICIEL

Chociaż policja dekladnie obstawiała całe miasto, Kosmala bezczelnie, a nawet suchawie krążył po ulicach. I on miał swój cel. Poszukiwał Rity i musiał ją znaleźć za wszelką cenę. Zemsta jego podalocana...

chodziło zwątpienie, gdy zamierzał opuścić swój posterunek, namie, omal nie krąknął z podziwu. Taksówka przed dworcem zjechała Rita, miała na sobie nowe futro i gęstą woalkę. Odyby Kosmala nie znalazł jej tak dobrane, nie poznałby jej napewno. Rita z silnej brunetki stała się nagie jasną blondynką...

wagonu i wreszcie znalazł się przy wagonie sypialnym. Spróbował otworzyć kławkę, drzwi, zwykle zamknięte, teraz dziwnym zbiegiem okoliczności, były otwarte. Kosmala spoznał w grab. Konduktor wagonu zajęty był obliczaniem miejsc zajętych w swoim przedziale służbowym. Teraz trzeba było tylko po cichu przemknąć ale koło niego. Gruby dywan leżący na podłodze, zankomicie tłumil kroki, a szybki pod wagonu i stukot kół o szyny, gwarantował Kosmali, że nie zostanie usłyszane drobne szmery, jakie musiałby powstać, a chwila, gdy wszedł do wagonu. Skradł się jak cień. Kilka razy zawahał się zanim przestąpił smugę światła, padająca z przedziału konduktora. Wreszcie zdecydował się i po chwili znalazł się na drugiej stronie smugi światła. Znow spoznał na konduktora, ale on nie poruszył się nawet. Teraz w półmroku panującym w wagonie Kosmala odczytywał numery przedziałów. Wreszcie stanął przed drzwiami. Były uchylone. Spojrzył do wnętrza. Rity nie było. Zapewne wyszła na chwilę — pomyślał. Zgasił światło w przedziale, ustawiając tylko niebieską nocną ampel i przyczaił się w rogu. Po chwili weszła Rita, była już w pijamie, widocznie zamierzała za chwilę położyć się. Nie zwróciła nawet uwagi na przyziemione światło i zasunęła zasówkę przy drzwiach. W tej chwili Kosmala powoli wstał ze swego kąta i stanął przed nią groźny i nieublagany jak posąg zemsty. Wyciągnął przed siebie obie ręce i gardłowym, ściśniętym głosem zawołał: — Poznajesz mnie? Teraz gadzino przyszedł twój koniec.

Rita zbladła, cołneda się dwa kroki ku drzwiom, chciała uciekać, ale tylko krzyk rozpaczny „ratunku“ wydarł się jej z pierśi. Krzyk jej odbił się o ściany przedziału i w nim pozostał. Stukot wagonów mknących z ogromną szybkością silił wszystkie słowa. W następnym momencie Rita poczuła na swej szyi twarde, ostre szpony i momentalnie ciemno się jej zrobiło w oczach. Kosmala ciagle wydając nieartykułowane jakieś dźwięki, cisnął z całej siły, przygniatając ją do materacu łóżka. Ody wreszcie przestała stawiać rozpaczliwy opór, ręce jej bezsilnie opadły, Kosmala wstał i nie panując już nad sobą, zaczął straszliwie lżyć leżącą przed nim, bez życia kobietę. Nie było takiego słowa, którego by nie wypowiedział. Wreszcie usiadł ciężko obok zwłok Rity i dyszał. Wtedy przyszła świadomość, że musi uciekać, że niema tu więcej tu do roboty, że każda chwila tu dłużej przebycia, może oddać go w ręce policji. Znow cicho otworzył drzwi, ale konduktor chodził po korytarzu.

(Dalszy ciąg jutro).

Aresztowanie świadka na sali w ponury m procesie o podpalenie Reichstagu

BERLIN, 31.10. — Ogromna sensacja na początku rozprawy o podpaleniu Reichstagu wywołano. W dalszym ciągu rozprawy zeznał świadek Olga Derz, stenotypistka frakcji komunistycznej, która stwierdza, że nigdy przed pożarem żadnego z oskarżonych Bułgarów nie zauważyła u Toriera. W dniu krytycznym Torgier swoim zachowaniem nie zdradził żadnego zdenorowania. Tempo rozprawy ożywia się nagie w czasie przesłuchiwania świadka dr. Droeschel z zawodu dziennikarza. Droeschel mówi, że na kilka dni przed pożarem zauważył w przejściu w jednym z korytarzy parlamentu Torera, mówiącego z Dymitrowem. Na pytanie Dymitrowa świadek potwierdza, że nie był nigdy konfrontowany ani z oskarżonym Dymitrowem, ani z Torgiorem. Na ciele wspomnienia ze strony przewodniczącego Dymitrowa, mówią: Musim życzeniem jest usuniecie wszelkiego rodzaju świadków i kłamstw z procesu, aby umożliwić przyszłą obronę ze stanowiska politycznego. Przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos. Rozprawę odroczone.

ma czego się wstydić. W dalszym ciągu rozprawy zeznał świadek Olga Derz, stenotypistka frakcji komunistycznej, która stwierdza, że nigdy przed pożarem żadnego z oskarżonych Bułgarów nie zauważyła u Toriera. W dniu krytycznym Torgier swoim zachowaniem nie zdradził żadnego zdenorowania. Tempo rozprawy ożywia się nagie w czasie przesłuchiwania świadka dr. Droeschel z zawodu dziennikarza. Droeschel mówi, że na kilka dni przed pożarem zauważył w przejściu w jednym z korytarzy parlamentu Torera, mówiącego z Dymitrowem. Na pytanie Dymitrowa świadek potwierdza, że nie był nigdy konfrontowany ani z oskarżonym Dymitrowem, ani z Torgiorem. Na ciele wspomnienia ze strony przewodniczącego Dymitrowa, mówią: Musim życzeniem jest usuniecie wszelkiego rodzaju świadków i kłamstw z procesu, aby umożliwić przyszłą obronę ze stanowiska politycznego. Przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos. Rozprawę odroczone.

Zakończenie strajku głodowego w kopalni wosku ziemnego

BORYSŁAW, 31.10. — W poniedziałek wieczorem zaslabo kilku uczestników strajku głodowego, znajdujących się w podziemiach kopalni wosku ziemnego w Borysławiu. Chorych wydobrano na powierzchnię i udzielono im pomocy lekarskiej. Obecny przytem komisarz policji skomunikował się z pozostałymi w podziemiach i przedstawił im skutki przedłużania strajku oraz konsekwencje prawne ograniczenia osobistej wolności, zastosowanego przez strajkujących do dwóch delegatów robotniczych, zatrzymanych w podziemiach. Zarząd kopalni obiecał powtórnie

strajkującym, że po zlikwidowaniu strajku cofnie wypowiedzenie pracy i udzieli długoterminowych zaliczek na zakupienie żywności i opała. Zadanie strajkujących utrzymania kopalni w ruchu przez 3 miesiące zostało przez zarząd kopalni odrzucone. Strajkujący zgodzili się na propozycję zarządu kopalni i strajk przerwali. Niebawem zaczęto wydobywać z podziemi wycieńczonych głodówką robotników. O godz. 22.00 strajk został oficjalnie wany.

RADIO

- 9: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9:05: Gimnastyka; 9:20: Płyty; 9:40: D. c. płyt; 9:52: Chwilka gospodarstwa domowego; 10: Transmisja nabożeństwa z Krakowa; 11:45: Muzyka religijna z płyt; 11:55: Sygnal czasu, heliografia z Krakowa; 14: Odczyt „O korzystnych warunkach nabycia ziemi i parcelacji sąsiedzi“; 15: Odczyt „Na co mogą liczyć robotnicy w niepowstających izbach robotniczych 15.20: Utwory fortepianowe St. Nawrockiego w wyk. kompozytora; 16: Listopad kwiaty; Transmisja z cmentarza Obrońców Lwowa; 16.20: Program dla dzieci; 16.30: Ostatnie chwile Kasprowicza; 16.40: Dzieńanka Marii Józefy Kasprowicowej (kwadrans literacki); 17.05: Odczyt „Kobiet dawnego Lwowa“; 17.20: Polska muzyka ludowa i artystyczna; 18: Słuchowisko „Sonata kwiatowa“; J. Mayena; 18.40: Płyty; 19: Zycie artystyczne stołecznego Recitalu śpiewaczy H. Weybergowej; 20.05: „Swięto Tych, co odzali“; 21: Odczyt aktualny; 21.15: Koncert kameralny; 22.15: Transmisja z Własn Wiedzy Mickiewiczowskiego; CZWARTEK; 7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7:05: Gimnastyka; 7.20: Płyty; 7.40: D. c. płyt; 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego; 10: Transmisja Nabożeństwa z katedry N. M. P. w Wielkich Piłkarskich na Śląsku; 11.50: Zycie artystyczne stołecznego Recitalu organowy prof. Dr. Rutkowskiego; 17.50: „Kacik dla młodzieży wiejskiej“; 18: Odczyt „Katakumby rzymskie“; 18.20: Słuchowisko „Bon Juan Taprio“; 20: Felieton: „W dzień Zaduszny“; 20.30: „Widma“; sceny liryczne z poematu A. Mickiewicza „Dziady“ z muzyką St. Moniuszki; 22: „Skrymka początków techniczna“; 22.25: Muzyka religijna z płyt.

Środa 1 LISTOPAD 1933 Dziś Wszystkich Ś Jutro Dzień Zad SŁONCE Wsch. sl. 6.31 Zach. sl. 4.10 Wsch. ks. 3.16 Zach. ks. 5.34

Czytajcie „KINO“

POD MASKĄ MIŁOŚCI

Nie namyślając się wiele, Bieliński spakował manatki i zamierzał wynieść się z hotelu. Po pewnym jednak namyśle doszedł do wniosku, że trudno mu się będzie wleźć z bagażem, postanowił więc zostawić rzeczy w hotelu i uciec bez ruchomości. Przedtem wstąpił do markiza. Aczkolwiek starszy pan wydał służbie polecenie nie wpuszczania Bielińskiego do siebie, on brutalnie odsunął lokaja zagradzającego wejście i znalazł się znow oko w oko ze swą ofiarą. Markiz zerwał się od biurka i spytał: — Przychodzi pan sprawdzić efekt swoich szantażowych wiadomości? Niech pan wie, że nie sprawiły one na mnie najmniejszego wrażenia. Bieliński zrobił wyraz twarzy człowieka zaskoczonego niezwykle wiadomością. — O czym pan mówi? Ja nie mam nic wspólnego z żadnymi wiadomościami. Wówczas nieopatrznie wypowiedziałem kilka słów, nemiłych dla pana, ale to były tylko luźne słowa, nie oparte na niczym. Ja nie mam żadnego kontaktu z ludźmi, którzy wydają jakiegokolwiek gazety. Olos jego brzmiał przekonująco, ale markiz w dalszym ciągu niedowierzał.

Upewniam pana słowem honoru. Może pan mieć inne pojęcie niż ja o moim honorze. Nie mniej jednak chciałbym bardzo aby pan mi uwierzył, że nie mam z temi nic wspólnego. Przeciwnie, teraz gdy mi pan to mówi, gotów jestem natychmiast wyświetlić tę całą sprawę i zająć się zbadaniem, kto pana urządził w ten sposób. Markiz miał dużo doświadczenia życiowego, chwilił się tem, że zazwyczaj charakter ludzi poznaje od pierwszego wejścia, a teraz znalazł się w kronce. Niedowierzał wprawdzie Bielińskiemu, ale z drugiej strony nie miał żadnych dowodów przeciwko niemu, bowiem jako awanturnak z flamał nawet jeszcze przed temi rewelacjami, była anaba w gronie przyjaciół i powtarzana przy kieliszku szampańa, jako dobra anegdotka. — Dobrze — gotów jestem panu uwierzyć, ale jakie mi pan da dowody, że zdoła pan bliźniwie sprawców tego szantażu? — Potrzebuję od pana na to trzy dni czasu, wtedy przekonam się pan, że mówię prawdę. — Dobrze, niech pan robi co pan umie, ale katerycznie zabraniam panu powoływać się w jakikolwiek sposób na moją osobę, gdyż bede musiał stanowczo wyprzeć się wszystkiego. Bieliński zgodził się na ten warunek. Choć markiz bardzo niechętnie odnosił się do niego i frakował go jak intruza, nie przysajac aby usiadł, Bieliński nie odcho-

dził. — Wspomniałem panu, że żona moja do tej przycgodzie jest ciężko chora, wydałem wszystkie pieniądze na jej kurację i niestety, nie bede mógł finansować osobistich moich dochodzeń, choć bardzo byloby mi to na rękę. Zmuszony jestem prosić pana o pożyczkę. — Więc o to chodziło, więc gdy nie mógł pan osiągnąć swych zamiarów tąmą drogą, próbuje pan w ten sposób wydosad odemnie pieniądze? — Upewniam pana, że w tel chwili potrzebne mi są pieniądze tylko na ten cel. Markiz niechętnie wyjął z kieszeni książeczkę czekowa i wyśpisał czek na 2 tysiące franków, bowiem tyle gotówki nie posiadał w domu. Bielińskiemu zaśwyciecyli się oczy z radości. Nie mógł sobie zmyślić czego smnego, jak czeka, którym umiał się posługiwać wspaniale. Chwycił co przedziel czek i nie oglądając go nawet upewnwszy markiza, że w ciągu trzech dni dostarczy mu odpowiedzi. Na ulicy doptero obejrzał czek. Był on wystawiony na okaziciela, co bylo bardzo wygodne dla Bielińskiego i na wielki bank międzynarodowy, który posiadał oddziały w całym świecie. Był więc uratowany. Nic więcej nie łączylo go z tem miastem prócz tego, że w szpitalu podziawiała Halina, ale teraz, gdy posiadał pieniądze i to stanowilo dla niego dość duży atut. (Dalszy ciąg jutro).

## Wielka manifestacja w Białymstoku

Dzisiejsza manifestacja odbędzie się o godz. 12 min. 30 ppł. na Rynku Kościuszki, dokąd wyruszą z czterech różnych punktów miasta cztery pochody. Jeden z nich odejdzie z przed dworca kolejowego. Wezmą w nim udział kolejarze z orkiestra, państw. szkoła przemyślowa, członkowie Zw. Legionistów, Zw. Strzeleckiego, B. O. S. O. i t. d. Drugi pochód — pochód ludności żydowskiej, zorganizuje się na terenie gminy wyznaniowej żydowskiej; wezmą w nim udział wszystkie bez wyjątku organizacje żydowskie w Białymstoku, a więc społeczne, sportowe, zawodowe i inne. Trzeci pochód zgrupuje się przy fabryce dykt w Dojlidach. Wezmą w nim udział robotnicy tej fabryki, urzędnicy państwowi i samorządowi, pracownicy umysłowi, cechy, P. C. K., LOPP, pocztowcy, pracownicy autobusów i t. d. Wraz z czwartym pochodem przy udziale członków Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rez., P. O. W., Zw. Ochotników, Legionu Młodych i t. p. wyjdzie z placu Wyzwolenia.

Na Rynku Kościuszki nastąpi z balkonu domu Nr. 7 prze-

mówienia, m. in. posła Jana Walewskiego, poczem wszyscy udadzą się na dziedziniec urzędu wojewódzkiego, gdzie delegacja wręczy p. Wojewodzie uchwalone rezolucje.

## Proces „Warrantu”

uniewinniający wyrok sądu apelacyjnego

W sądzie apelacyjnym w Warszawie toczyła się dnia 28 i 30 ub. m. rozprawa przeciwko Todelowi Abramowiczowi, Hirszowi Abramowiczowi, Jankielowi Jonosowiczowi, Abelowi Furmanowi, Lejzorowi Kugelowi, Szmulowi Guzowskiemu, Berelowi Lisowi, Chonowi Janowskiemu, Chackielowi Goldstejnowi, Jankielowi Najdorowi i Izaakowi Kantorowi, oskarżonym o podpalenie w nocy na 23 września 1926 r. magazynów T-wa Handlowo-Transportowego „Warrantu” przy ul. Kolejowej 12 w Białymstoku w celu dokonania oszustwa asekuracyjnego.

Oskarżał wiceprokurator Jerzy Majewski z Białegostoku

Okazyjnie sprzedaje dom z placem przy ulicy Bema 59.

## Fałszywy urzędnik

województwa w Białymstoku

W Grodnie został zatrzymany praktykant referendarskiego wydziału handl. taryfowego dyrekcji okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie, Mikołaj-

czyk Władysław, który, podając się za urzędnika urzędu wojewódzkiego w Białymstoku i, okazując odpisy podań, złożonych do województwa białostockiego o wydanie koncesji na prowadzenie pojazdów mechanicznych, żądał od właścicieli autobusów po 500 złotych za uzyskanie tych koncesyj.

Ustalono, iż Mikołajczyk poobrał od właścicieli autobusów: Rötensztejn-Szejny i Gitlera 3 wekale na sumę 230 złotych, które następnie usiłował spieniężyć w restauracji Zajaczkowskiego na pl. Batorego Nr. 1 w Grodnie.

Mikołajczyk posiadał przy sobie akta urzędowe. Siedzi w areszcie. Dochodzenie prowadzi wydział śledczy w Grodnie.

Popierajcie L. O. P. P.

## MODERN DZIŚ! Niebываła PREMIERA

Początek: 5 CENY OD 75 gr. Dla młodzieży szkolnej 50 gr.  
Niebываła ucztą muzyczna i artystyczna!  
Król śpiewaków i śpiewak królów

## FIODOR SZALAPIN

Zaelektryzuje dziś wszystkich swym potężnym głosem w arcydziele geniuszów literatury, muzyki i gry aktorskiej  
w najwspanialszym filmie świata p. t.



## DON KISZOT

Reżyserji: G. W. PABSTA

Muzyka: L. IBERTA

Ponadto  
DODATEK  
DZWIĘKOWY

Od 11—250 papet. Ceny od 40 gr.

MARTWY  
DOM

Mówiony i śpiew. po rosyjsku.

## APOLLO

DZIŚ! ←

Jubileuszowy film polskiej wytwórni „SFINKS”

Reżyserji

HENRYKA SZARO

Wg. powieści

STEFANA ŻEROMSKIEGO

## Dzieje grzechu

Historja miłości, namiętności i grzechu

SAME ASY

LUBIENSKA  
DAMIĘCKI  
SAMBORSKI  
JUNOSZA-  
STĘPOWSKI  
DULĘBA  
WĘGRZYŃ  
ZABCZYŃSKI  
KURNAKOWICZ  
ZELWEROWICZ  
LESZCZYŃSKI  
ANDRZEJEWSKA  
JUSTIAN  
OWERŁO  
CHÓR DANA

Początki

5, 6<sup>45</sup>

8<sup>30</sup>, 10<sup>20</sup>

CENY OD

85

GROSZY

Europejski artyzm, amerykański rozmach, cechują ten bezsprzecznie najlepszy polski film